

Eco-Classic wie, jak zagospodarować cypel u zbiegu Motławy i Martwej Wisły

Wieżowiec na Polskim Haku

■ Właściciel terenu, warszawski deweloper Eco-Classic, poszukuje partnera do realizacji przedsięwzięcia, którego dominantą ma być 170-metrowa wieża, a w niej – hotel, biura i restauracja

MICHAŁ BRANCEWICZ

Na odbywających się w dniach 10-13 marca Międzynarodowych Targach Inwestycyjnych MIPIM w Cannes warszawski deweloper Eco-Classic zaprezentował nowy projekt zagospodarowania cypła u zbiegu Motławy i Martwej Wisły tzw. Polskiego Haka. Autorem projektu jest znana gdańska pracownia architektoniczna KD Kozikowski Design.

Projekt zakłada budowę wysokiego na 170 metrów wieżowca łączącego różne funkcje. W dolnych partiach wieży (piętra 1-6) miałyby się znaleźć centrum medyczne i SPA, wyżej (od 7 do 17) część biurowa, a na kolejnych (piętra 18-30) aparthotel oraz hotel (31-45). Ostatnie kondygnacje należałyby do restauracji będącej zarazem punktem widokowym.

Wieża wyrastałaby z 19-metrowej podstawy połączonej z drugim budynkiem o tej samej wysokości. W nim znalazłoby się centrum kongresowo-konferencyjne.

Na razie nie wiadomo, kiedy ruszy inwestycja. Eco-Classic szuka bowiem partnera do realizacji wartego kilkaset milionów złotych przedsięwzięcia.

Polski Hak to miejsce historyczne i jedna z najbardziej atrakcyjnych lokalizacji w Gdańsku. Jednak, podobnie jak w przypadku Wyspy Spichrzów, od lat nie ma szczęścia do inwestorów. Może dlatego, że miejsce nie jest pozbawione mankamen-

MATERIAŁY PRASOWE



Projekt powstał w gdańskiej pracowni architektonicznej KD Kozikowski Design. Zakłada budowę 170 metrów wieżowca łączącego różne funkcje: centrum medyczne i SPA, biura, aparthotel oraz hotel oraz restaurację będącą punktem widokowym

tów. Podstawowy problem to brak dogodnego dojazdu. Od strony Śródmieścia nie ma go wcale, a jedyna możliwość dotarcia do Polskiego Haka wiedzie od strony ul. Siennickiej przez Angielską i Sienną Groblę.

Rozwiązaniem jest realizacja kolejnego etapu Nowej Wałowej. Dzisiaj łączy ona al. Zwycięstwa z terenami postoczniovymi, ale dociera jedynie do skrzyżowania z ul. Wałową i Rybaki Górne. W planach jest wydłużenie tej drogi aż do ul. Elbląskiej. To wymaga jednak stworzenia przeprawy przez Motławę.

- Nowa Wałowa jest w planach, ale nieco dalszych - przyznaje Andrzej

Polski Hak to jedna z najbardziej atrakcyjnych lokalizacji w Gdańsku. Jednak, podobnie jak w przypadku Wyspy Spichrzów, od lat nie ma szczęścia do inwestorów

Bojanowski, wiceprezydent Gdańska. - Jeśli znajdą się partnerzy gotowi wyłożyć pieniądze, to zaczniemy opracowywać koncepcję i projekt. Z przygotowanego studium uwarunkowań wynika, że najbardziej uzasadnionym rozwiązaniem byłoby stworzenie tunelu metodą zatapia-

żenia. Most również nie wchodzi w grę - dodaje.

Dlatego inwestor w pierwszej kolejności będzie chciał poprawić warunki dojazdowe od strony Angielskiej i Siennej Grobli.

O tym miejscu zrobiło się głośno za sprawą światowej sławy architekta Daniela Libeskinda, który w maju 2008 roku zaprezentował swoją wizję Polskiego Haka przygotowaną na zlecenie izraelskiej firmy Landmark. Projekt zakładał, że na terenie o powierzchni 5 ha stanie kompleks budynków mieszkalnych i usługowych. Natomiast w północnej części osiedla powstanie blisko 200-metrowa wieża. Obiekt miał być wyposażony w parking na 1000 aut połączony bezpośrednio z tunelem w ciągu ul. Nowej Wałowej. Plany pokrzyżował jednak światowy kryzys.

W marcu 2012 roku 1,3-hektarową działkę na samym końcu cypła kupił warszawski deweloper Eco-Classic. W portfolio firma ma dwie inwestycje mieszkaniowe na terenie Trójmiasta (Kępa Redłowska w Gdyni i Wolne Miasto w Gdańsku).

- To inwestycja jeszcze nie na te czasy, a jednocześnie inwestycja ogromna. I taka, której nie można robić etapami. Tu może być nawet 100 tys. m kw., dlatego musimy czekać na lepszą koniunkturę, musimy też czekać, aż pod ten obszar „podejdzie” miasto - tłumaczył trzy lata temu prezes Wojciech Fabiński.

Wydaje się, że lepsze czasy właśnie nastąpiły. ♦